

Edyta Skoczylas-Krotla
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Potencjał aksjologiczny książki *A u nas w domu. Opowieści dzieci fabrykanta*

The Axiological Potential of a Book
And here at Home. Tales of Factory Children

SŁOWA KLUCZOWE ABSTRAKT

książka, dziecko,
wartość, rodzina,
miasto

Poprzez lekturę dziecko zapoznaje się z wartościami istotnymi w życiu człowieka. Środowiskiem pierwszoplanowym, w którym ma miejsce przekazywanie wartości jest rodzina. To w niej dziecko pozostaje pod wpływem rodziców i tego, co myślą, w co wierzą, co uznają za najważniejsze, według jakich zasad postępują. Celem artykułu jest próba ukazania, jakie walory aksjologiczne posiada książka autorstwa Grażyny Bąkiewicz pt. *A u nas w domu. Opowieści dzieci fabrykanta*. Istotne są wartości związane z rodziną: radość, wolny czas spędzany razem, wspólne rozmowy. Dzięki nim ma miejsce budowanie wspólnoty rodzinnej. G. Bąkiewicz podkreśla wartość rodzinnego domu. Ukazane konkretyzacje tekstowe powinny ukształtować w świadomości współczesnych czytelników przekonanie o znaczeniu wspólnie spędzanego czasu, że najważniejsze jest, aby członkowie rodziny byli ze sobą, a nie obok siebie. Za niekwestionowane wartości, jakie odnajduje czytelnik, należy uznać pracowitość, prawdomówność, uczciwość bohaterów książkowych. Mogą oni stanowić wzorzec postępowania zarówno dla odbiorców dziecięcych, jak i dorosłych. W lekturze dostrzec można ważną wartość, jaką jest przywiązanie do małej ojczyzny – miasta Łodzi. *A u nas w domu. Opowieści dzieci fabrykanta* wprowadzają młodego odbiorcę, czytelnika w świat wartości w szczęśliwej, pełnej rodzinie. Książka przekazuje porcję wiedzy, przybliża moralne i społeczne normy postępowania oraz kształtuje postawy przywiązania do domu i własnej miejscowości.

KEYWORDS ABSTRACT

book, child, value,
family, city

Through reading, a child learns the values that are important in one's life. The primary environment in which value transfer takes place is the family. In it the child is influenced by their parents and what they think, what they believe, what they consider the most important, according to which rules they behave. The aim of the article is to show the axiological qualities transmitted by the books of Grażyna Bąkiewicz, especially here at home. These tales of factory children and the values associated with the family are significant: joy, free time together, common conversations. Thanks to them they build a family community. G. Bąkiewicz emphasizes the value of the family home. The presented textual expressions should shape in the minds of contemporary readers the conviction of the importance of spending time together that it is important for family members, rather than just existing side by side. For the unquestionable values that the reader finds within, the diligence, truthfulness and honesty of the book's heroes must be recognized. They can be a pattern of behavior for both children and adults. In reading you can see the importance of attachment to a small homeland – the city of Lodz. The story of these factory children introduces a young reader into a world of values in a happy, full family. The book provides knowledge, approximates the moral and social norms of behavior, and shapes attitudes toward home and one's own place.

Wprowadzenie

Teksty literackie, ich bohaterowie i problemy, sposoby przezwyciężania trudności, przebieg akcji mogą stymulować rozwój społeczno-moralny najmłodszego czytelnika i oswajać go z systemem wartości. Z uwagi na to niezwykle znaczący jest dobór odpowiedniej literatury adresowanej do młodego odbiorcy. W artykule punkt ciężkości położony zostanie na wartościach, jakie potencjalnie dostrzec może młody odbiorca/czytelnik książki *A u nas w domu. Opowieści dzieci fabrykanta*. Książka wchodzi w skład cyklu *A to historia!* Seria ma na celu ukazać „tajemnice skrzętnie skrywane, a ujawniane in extremis, fascynujące postacie, których życie odcisnęło się piętnem na biegu dziejów, z pozoru błahе wydarzenia, których skutki odczuwają kolejne pokolenia (...) Bo historia jest fascynująca”¹. Autorka książki, Grażyna Bąkiewicz „jest historykiem i pedagogiem, uczyła historii w szkole podstawowej i gimnazjum. Od lat zdobywa laury i młodych czytelników, pisząc książki dla dzieci i młodzieży”².

¹ <http://wyd.-literatura.com.pl/seria-wydawnicza/a-t-historia> [dostęp: 01.06.2017].

² K. Zabawa, *Literatura dla dzieci w kontekstach edukacyjnych*, Kraków 2017, s. 78.

A u nas w domu. Opowieści dzieci fabrykanta to książka, w której „wydarzenia historyczne stanowią jedynie tło dla perypetii głównych bohaterów”³. Powieść rozpoczyna się w 1865 roku w Łodzi. W tytułach kolejnych rozdziałów podana jest data, określająca czas akcji, np. połowa stycznia 1865, początek lipca 1866.

Wartości rodzinne

Człowiek funkcjonuje w wielu środowiskach, z których czerpie wzorce i wartości. Uważa się, że „wypracowanie i ukształtowanie właściwej i trwałej hierarchii wartości jest czynnikiem niezbędnym do świadomego życia i podejmowania odpowiedzialnych decyzji, dokonywania pewnych wyborów oraz przejawiania pewnych zachowań”⁴. Odnosi się to szczególnie do procesu wychowania dziecka. Potrzebuje ono wzorców, reguł, przekazów, dzięki którym nauczy się odróżniać dobro od zła, a w efekcie końcowym ukształtuje system moralny, obowiązujący w jego życiu.

Środowiskiem podstawowym, pierwszoplanowym w przekazywaniu dziecku wartości jest rodzina. To w domu rodzinnym „dziecko pozostaje pod wpływem tego, co rodzice myślą, w co wierzą, co uznają za najważniejsze, według jakich zasad postępują oni i inni członkowie rodziny. Dziecko musi mieć bliskich, aby przez przeżywanie, naśladowanie i uczestniczenie wchodzić w świat wartości i ról społecznych”⁵. Proces ten ukazany jest w książce *A u nas w domu. Opowieści dzieci fabrykanta...* Czytelnik poznaje codzienne życie wielodzietnej rodziny przemysłowca Karola Scheiblera, jego żony Anny i dzieci – Matyldy, Adeli, Emmy, Karola, Leopolda. Epizodycznie pojawiają się: najlepsza w całej Łodzi kucharka Genowefa, ulubiona przez dzieci pokojowa Helka oraz guwernantka Helena. Obraz rodziny dopełnia ciocia Józia, starsza, wiecz- nie niezadowolona dama z Warszawy, goszcząca kilka dni u krewnych.

U Scheiblerów panuje tradycyjny, wywodzący się z epoki wiktoriańskiej, podział ról, zgodnie z którym „kobieta zajmuje się domem i dziećmi, a mężczyzna pracuje poza domem”⁶. Taki obraz rodziny oddaje konkretyzacja tekstowa: „Tata buduje fabryki z wysokimi kominami. Mama prowadzi dom, planuje zakupy, sumuje wydatki, nadzoruje służbę, mówi, co kto ma robić i sprawdza, czy jest to zrobione

³ Tamże, s. 66.

⁴ A. Róg, M. Orzechowska, *Wychowanie do wartości*, „Edukacja i Dialog” 2004, nr 5, s. 13.

⁵ A. Różańska, *Rodzina i kształtowanie wartości ekologicznych małego dziecka*, [w:] *Edukacja małego dziecka. Przemiany rodziny i jej funkcji*, t. 7, red. E. Ogrodzka-Mazur, U. Szuścik, A. Minczanowska, Kraków 2015, s. 176.

⁶ B. Olszewska, *Obraz rodziny w „Płomyczku” (1945–1989)*, [w:] *Rodzina w świecie współczesnym*, red. M. Howorus-Czajka, K. Kaczor, A. Wierucka, Gdańsk 2011, s. 141.

należycie⁷. W sytuacji nieobecności męża, pani Anna „ma na głowie nie tylko dom, ale i fabrykę”⁸.

Autorka tworzy w książce obraz rodziny, którą doskonale charakteryzują słowa św. Jana Pawła II: „centrum i serce cywilizacji miłości”⁹. Warto zwrócić uwagę na miłość i radość panujące w rodzinie, wynikające z faktu bycia razem. Dorosli i dzieci serdecznie się śmieją, co wyrażają liczne egzemplifikacje: trzęsą się im ze śmiechu brzuchy¹⁰, pokładają się ze śmiechu¹¹, rozświetlony dom Scheiblerów wypełnia śmiech i wrzawa¹², śmieje się radośnie¹³, z radości psocą bez umiaru¹⁴. Czytelnik dzieli z bohaterami przyjemne i szczęśliwe chwile: „Dla Anny i Karola Scheiblerów nie ma nic przyjemniejszego, jak patrzeć na te zabawy i słuchać opowieści o wszystkim, co przytrafiło się dzieciom w ciągu dnia”¹⁵. Dzieci stanowią dla rodziców ogromną wartość, są dumni z pociech, często o nich myślą i rozmawiają: „cieszę się z radości i energii, jaka jest w naszych dzieciach”¹⁶.

Państwo Scheiblerowie są świadomi własnej roli rodzicielskiej, znają potrzeby dzieci, interesują się ich sprawami, stawiają jasne cele wychowawcze, umiejętnie nagradzają i stosują kary, w prawidłowy sposób okazują uczucia¹⁷. Odpowiedzialnie pełnią powołanie rodziców, uznając wychowywanie dzieci za najważniejszy obowiązek. Wprowadzają jasne reguły zachowania i konsekwentnie wymagają ich przestrzegania przez dzieci, np. „zgodnie z żelazną zasadą o siódmej dzieci muszą być w łózkach”¹⁸. Dorosli rozmawiają z dziećmi w sytuacjach złamania obowiązujących w domu zasad. Towarzyszy temu nałożenie na najmłodszych kary, która jest uzasadniana. Rodzice wyjaśniają, dlaczego działaniu towarzyszy konkretna sankcja. Relacje na płaszczyźnie dziecko – dorosły odzwierciedlają układ ról społecznych, w którym dorosły „z wieku i urzędu dysponuje prawem pouczania, oceniania, a także egzekwowania wcielanych w procesie wychowania norm i reguł życia społecznego”¹⁹.

⁷ G. Bąkiewicz, *A u nas w domu. Opowieści dzieci fabrykanta*, Łódź 2016, s. 5.

⁸ Tamże, s. 65.

⁹ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Częstochowa 2004, s. 47.

¹⁰ G. Bąkiewicz, *A u nas w domu...*, dz. cyt., s. 7.

¹¹ Tamże, s. 11.

¹² Tamże, s. 30.

¹³ Tamże, s. 79.

¹⁴ Tamże, s. 119.

¹⁵ Tamże, s. 7.

¹⁶ Tamże, s. 118.

¹⁷ Por. U. Tokarska, *Kultura pedagogiczna, rodziców „Wychowawca”* 2003, nr 11.

¹⁸ G. Bąkiewicz, *A u nas w domu...*, dz. cyt., s. 49.

¹⁹ J. Ługowska, *Rodzina a autorytety. Na przykładzie najnowszej prozy dla młodzieży*, [w:] *Rodzina w świecie współczesnym*, dz. cyt., s. 33.

Wartością w książkowej rodzinie jest rozmowa. Dotyczy ona wydarzeń bieżących z życia rodziny. Rozmowy służą także poznawaniu świata. Anna i Karol Scheiblerowie wyjaśniają dzieciom otaczające realia, odpowiadają na tysiące pytań, „chcą łagodnie wprowadzić je w skomplikowany świat połowy XIX wieku”²⁰. Kształtują w ten sposób w najmłodszych przekonanie, że ich wątpliwości nie są niczym wstydlivym, że dorośli z ich wiedzą i doświadczeniem życiowym mogą być przewodnikami po poznawanym dopiero życiu i jego zawilosciach. Rodzice są wspaniałymi nauczycielami. Dzieci „potrafią pisać i pięknie czytają (...) rozmawiać umieją zarówno po niemiecku jak i po polsku, a i rosyjski rozumieją. Z liczeniem też nie mają problemów i świetnie rachują do stu”²¹. Edukacja domowa przynosi doskonale efekty. Dzieci, jako panienki i panicze z dobrego domu, potrafią grać na pianinie, kiedy osiągają odpowiedni wiek, rozpoczynają naukę z guwernantką panną Heleną. Mistrzyni dobrych manier uczy je gramatyki, ortografii, rachunków, a także francuskiego, przyrody, historii i geografii. Dzięki edukacji domowej i uczestniczeniu w życiu rodziny, dzieci bez trudu odszukują na mapie miasta, w których był tata: Frankfurt nad Menem, Ostenda, Berlin. „Wiedzą, jak działa maszyna parowa i znają takie trudne wyrażenia, jak: produkcja, krosno zmechanizowane, popyt i reklama. Właściwie nic w tym dziwnego, bo fabrykanckie dzieci od małości zaznajamiają się z takimi rzeczami, by umieć kiedyś pokierować fabryką”²². Damy i dżentelmeni z bogatych domów muszą pamiętać o kindersztubie: „po stokroć pouczone o dobrym zachowaniu, czekają na przybycie nauczycielki. Mają na sobie nieskazitelnie czyste ubrania, wypucowane buty, przygładzone włosy i wyszorowane ręce. Co za koszmar”²³. Karol Scheibler junior często patrzy na ulicę i bawiących się na niej synów robotników. Czytelnik poznaje realia przeszłości – grę w noża czy toczenie fajerek. Mali bohaterowie psoć, bawią się czasami „niezgodnie z konwenansami, których uczy mama”²⁴, a nawet zamiast spać, siedzą pod stołem podczas uroczystej kolacji, wydanej przez Scheiblerów dla ważnych gości. Niekiedy łamią polecenia rodziców, są nieposłuszni, powodują straty. Dzieci potrafią przyznać się do winy, mówią prawdę o własnych przewinieniach, nazywają swoje występki po imieniu: „Mamo, to my zrzuciliśmy wagę. Przepraszamy”²⁵. Nie przychodzi im to łatwo, ale rozumieją, że kłamstwo jest złe, że nie wolno zrzucać winy na innych i doprowadzić do niesłusznego ukarania niewinnej osoby.

Wspólnie spędzany czas jest dla członków rodziny przemysłowca cenną wartością. Wypełniają go ciekawe, zróżnicowane zajęcia, także takie, które można nazwać

²⁰ G. Bąkiewicz, *A u nas w domu...*, dz. cyt., s. 5.

²¹ Tamże, s. 127.

²² Tamże, s. 127.

²³ Tamże, s. 127.

²⁴ Tamże, s. 19.

²⁵ Tamże, s. 22.

artystycznymi. Autorka książki zdaje się realizować postulat Krystyny Zabawy, aby w literaturę wplatać wątki bezinteresownego artystycznego działania dzieci²⁶. W książce jest sygnalizowana aktywność twórcza najmłodszych: „mali Scheiblerowie są zachwyceni. Po kolacji z gałganków i szpulek budują własny świat”²⁷. Malcy z upodobaniem oddają się działalności plastycznej: „dzieci siedzą przy nakrytym czerwonym pluszem stole. Karol rysuje”²⁸. Inny przykład tekstowy: „dzieci(...) biorą papier i kolorowe ołówki i do wieczora powstaje seria etykiet. Mają kształt jaja, w środku którego wymalowana jest fabryka”²⁹. Ważne miejsce w harmonogramie dnia dobrze ułożonych panienek zajmują robótki ręczne: „dziewczynki haftują kwiatki na kawałkach płótna. (...) Mama pomaga rozplatać nici i po raz setny pokazuje, jak należy je przewlekać, by na płótnie pozostawały drobniutkie krzyżyki”³⁰. Córki pani Anny ćwiczą się również w krawiectwie: „mama pomaga uszyć nowy korpus lalki. Dziewczynki kroją spódniczkę, dopasowują bluzeczkę i nowe buciki”³¹.

Wartości osobowościowe

W rodzinie państwa Scheiblerów docenia się takie cechy osobowości, jak: odpowiedzialność, pracowitość, uczciwość, rozsądek. „Pani Anna pragnie wychować dzieci na ludzi odpowiedzialnych, którzy dbają o rodzinny majątek i pomnażają go poprzez uczciwą pracę”³². Chce ochronić dzieci przed złymi nałogami i uzależnieniem od hazardu: „jestem zła o rodzaj zabawy. To jedna z gier, które osłabiają siłę woli i deprawują duszę. Nie chcę, abyście wyrosli na utracjuszy, którzy stawiają ostatni grosz na bezsensowny cel”³³. Autorka książki ukazuje w ten sposób bardzo ważną rolę rodziny, w której dziecko uczy się oceniania sytuacji, budowania hierarchii wartości. Rodzice są jak falochron, który broni przed falą świata, przed demoralizacją³⁴.

Matka, pamiętając trudne chwile z przeszłości, docenia wartość pracy i pozwala pociechom uczestniczyć w czynnościach domowych, np. w rozwieszaniu prania. W świecie przedstawionym w książce postać matki „jawi się jako współtwórczyni domowego

²⁶ Por. K. Zabawa, *Aktywność artystyczna dziecięcych bohaterów w utworach literackich dla młodego odbiorcy*, [w:] *Literatura i inne sztuki w przestrzeni edukacyjnej dziecka*, red. A. Ungeheuer-Gołąb, U. Kopeć, Rzeszów 2016, s. 99.

²⁷ G. Bąkiewicz, *A u nas w domu...*, dz. cyt., s. 7.

²⁸ Tamże, s. 47.

²⁹ Tamże, s. 94.

³⁰ Tamże, s. 47.

³¹ Tamże, s. 108.

³² Tamże, s. 70.

³³ Tamże, s. 69.

³⁴ Por. W. Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna...*, Częstochowa 2003, s. 105.

ogniska oraz najważniejsza osoba w życiu rodziny i dziecka, mająca wpływ na jego wychowanie, rozwój intelektualny i emocjonalny, uczestnictwo w kulturze, rozwijanie zdolności, pasji, a także przekazywanie tradycji pokoleniowych³⁵. Trzeba także zauważyć zaangażowanie ojca w wychowanie potomstwa i zapewnienie mu dostępu do wiedzy i nowinek technicznych. Karol Scheibler wierzy w pomyślną przyszłość miasta i pokłada nadzieję w dzieciach, widząc w nich kontynuatorów własnej działalności: „Łódź jest zaledwie barką z trudem utrzymującą się na wodzie. Wy będziecie kontynuować pracę i zadbacie o to, by stała się niezniszczalnym okrętem”³⁶.

W domu przemysłowca liczą się jasno nazwane wartości: prawda, niewywyższanie się. Rodzice kształtują w dzieciach postawę szacunku wobec innych, niezależnie od ich pozycji społecznej, np.: „To jakiś prostak! – cedzi przez zęby Adela (...) – Zabraniam wam tak mówić!”³⁷. Matka w praktyce realizuje zasadę: głodnych nakarmić, dając w ten sposób autentyczny przykład postawy dobroczynności: „Pani Anna nie pozwala odprawić od drzwi żadnego głodnego, nim nie zostanie nakarmiony”³⁸. Uczy tym samym poszanowania posiadanych dóbr, m.in. jedzenia, które nie może się zmarnować. Poprzez przygotowanie poczęstunku dla artystów cyrkowych kształtuje w dzieciach postawę gościnności i życzliwości. Widać w tym podstawowy mechanizm wychowania: naśladowanie dorosłych oraz przejmowanie od nich schematów zachowań i wzorców postępowania. Dzieci nie tyle słuchają tego, co mówią ich rodzice, ile raczej obserwują to, co oni czynią³⁹.

Rodzice starają się kształtować u dzieci postawę odwagi. Nie chodzi tu jednak o brawurę, ale podejmowanie nowych wyzwań i walkę ze strachem: „jasne, że się boją, ale za żadne skarby świata nie przyznają się do tego, bo mama nie pochwała mazgajstwa”⁴⁰. Rodzice są dumni z trzyletniego syna, który „jest wśród tylu obcych ludzi i wcale się nie boi, nie płacze, nie marudzi”⁴¹.

Książkowa mama „uczy, że dla gości należy być uprzejmym”⁴². Nie jest to łatwe w odniesieniu do cioci z Warszawy, która „patrzy na dzieci jak na robaki”⁴³. Cała rodzina stara się uprzyjemnić krewnej pobyt w Łodzi, proponując m.in. spacer po mieście czy po ogrodzie. Wszelkie działania spotykają się z krytyką ze strony gościa, a nawet ze złośliwościami, na które jednak dzieci z dobrego domu nie mogą zareagować,

³⁵ B. Olszewska, *Obraz rodziny...*, dz. cyt., s. 143.

³⁶ G. Bąkiewicz, *A u nas w domu...*, dz. cyt., s. 85.

³⁷ Tamże, s. 89.

³⁸ Tamże, s. 13.

³⁹ M. Dziewiecki, *Szczęśliwe małżeństwo i trwała rodzina*, Warszawa 2006, s. 27.

⁴⁰ G. Bąkiewicz, *A u nas w domu...*, dz. cyt., s. 73.

⁴¹ Tamże, s. 79.

⁴² Tamże, s. 30.

⁴³ Tamże, s. 113.

gdyż „nie wypada okazywać emocji”⁴⁴. Scheiblerowie cierpliwie znoszą wizytę starszej pani, mimo że „ponury nastrój nie opuszcza pałacu przy Wodnym Rynku. Nie można się bawić ani śmiać. Trzeba siedzieć w salonie i dotrzymywać cici milczącego towarzystwa”⁴⁵. Podkreślić należy karność dzieci i zdecydowanie odmienną od dzisiejszej postawę najmłodszych. Niestosowne było odzywianie się bez pozwolenia dorosłych, jak również odpowiadanie im czy spotykane dzisiaj niegrzeczne, głośne odkrzykiwanie. Współcześnie zmienia się pozycja dziecka w rodzinie, a sami rodzice wypierają konflikt i dyscyplinę na rzecz autonomii jednostki i partnerstwa⁴⁶.

Wartości poznawcze

Wartość poznawcza wyraża się poprzez częste odniesienia do wydarzeń światowych – osiągnięć techniki, wynalazków („Francuski konstruktor zbudował lepszą rzecz do latania po niebie – sterowiec”⁴⁷). Karol Scheibler stara się popularyzować nowinki z różnych obszarów życia, np. „urządzenie, które nazywają piorunochronem. Wymyślono je kilka lat temu w Ameryce, a tata zaraz je sprowadził do Łodzi”⁴⁸, czy „resorowany powóz na gumowych kołach sprowadzony z Belgii. Nikt w całej Łodzi jeszcze takiego nie ma. To dowód luksusu i nowoczesności”⁴⁹.

W książce oprócz treści ukazujących życie rodzinne, zamieszczone są także informacje dotyczące ważnych wydarzeń lokalnych, w których rodzina przemysłowca aktywnie uczestniczy. Dane historyczne rzadko występują w tekście głównym, np.: „Władze carskie nie dały zezwolenia na kontynuowanie budowy kolei. Tory dalej już nie pobiegą, a miały dotrzeć do Kalisza!”⁵⁰, częściej w przypisach, np.: „Lodzer Zeitung” („Łódzkie Ogłoszenia”) pierwsze łódzkie czasopismo dwujęzyczne, polsko-niemieckie, wydawane od 1863 roku”⁵¹.

Wymiar informacyjny posiada przede wszystkim Epilog. Ta ostatnia część książki, biograficzna, poświęcona została Karolowi Scheiblerowi, jednemu „z największych łódzkich przemysłowców. Pochodził z Nadrenii w Niemczech”⁵², ale los związał go

⁴⁴ Tamże, s. 115.

⁴⁵ Tamże, s. 114.

⁴⁶ M. Jachimowska, *Więzi w rodzinie a wychowanie do uczestnictwa społecznego*, [w:] *Edukacja społeczna wobec problemów współczesnego człowieka i społeczeństwa*, red. J. Piekarski, T. Pilch, W.Theiss, D. Urbania-Zajac, Łódź 2010, s. 415.

⁴⁷ G. Bąkiewicz, *A u nas w domu...*, dz. cyt., s. 42.

⁴⁸ Tamże, s. 74.

⁴⁹ Tamże, s. 85.

⁵⁰ Tamże, s. 119.

⁵¹ Tamże, s. 58.

⁵² Tamże, s. 138.

z dziewiętnastowieczną Łodzią. „Otrzymał w wieczystą dzierżawę plac przy wodnym Rynku i część parku miejskiego nazywanego Źródłiskami. W zamian w ciągu dwóch lat musiał zbudować w pełni zmechanizowaną fabrykę. Umowy dotrzymał”⁵³. Z lektury czytelnik dowiaduje się o społecznikowsko-charytatywnej działalności przedsiębiorcy, o wieloobszarowej aktywności jego małżonki oraz o losach dzieci i fabryki: „Karol stał się godnym następcą swojego ojca. Podobnie jak on był nie tylko przedsiębiorcą, ale też działaczem gospodarczym i społecznym”⁵⁴.

Wartość książki da się zauważyć w odniesieniu do edukacji regionalnej, która zajmuje się problematyką tzw. małej ojczyzny (wsi, miasta, okolicy, parafii, powiatu) oraz związkami między małą i dużą ojczyzną (państwem, kręgiem cywilizacyjnym). Zmierza do kształcenia i wychowania oraz kształtowania tożsamości człowieka związanego ze swoją ziemią i kulturą oraz do ochrony własnego dziedzictwa kulturowego⁵⁵. Książka może stanowić cenną pomoc w poznawaniu historii Łodzi i odnajdywaniu jej śladów we współczesnej przestrzeni miasta. Czytelnik poznaje realia przestrzeni miejskiej z przeszłości:

Ze stacji kolejowej na Piotrkowską jest niedaleko. O każdej porze jest tu rojno i gwaro. Na chodnikach mnóstwo ludzi: gosposie z zakupami, brodaci Żydzi w długich chałatach, Żydówki w farbowanych perukach, eleganckie panie w wielkich kapeluszach, handlarze oferujący chałwę i gotowany groch, chłopcy w szkolnych szynelach z podręcznikami dyndającymi na rzemieniach⁵⁶.

Autorka prezentuje ważne momenty z dziejów ojczyzny, miasta, jak i ludzi z dawnych lat:

Jest pierwszy czerwca 1866 roku. Dla Łodzi to pamiętna data.

Na stacji fabrycznej już od rana stoi tłum. Cała Łódź wyległa, by być tu w tej niezwyklej dla miasta chwili. Ludzie odczuwają dumę ze swego łódzkiego pochodzenia. Być łodzianinem to wielka rzecz⁵⁷.

Takie przekonanie, wyrażana duma i zadowolenie z własnej miejscowości powinny kształtować pozytywne nastawienie współczesnych czytelników do najbliższej ojczyzny lokalnej.

Poznanie miasta dzieci zawdzięczają przede wszystkim mamie, animatorce czasu wolnego. To ona jest zorientowana w topografii miasta i najczęściej wybiera się z dziećmi

⁵³ Tamże, s. 139.

⁵⁴ Tamże, s. 143.

⁵⁵ *Mały leksykon pedagoga wczesnoszkolnego*, red. J. Karbowniczek, Warszawa 2014, s. 86.

⁵⁶ Tamże, s. 102.

⁵⁷ G. Bąkiewicz, *A u nas w domu...*, dz. cyt., s. 110.

na spacery. Podczas przechadzek dzieci mijają kamienice, pełne sklepów i warsztatów rzemieślniczych, podziwiając towary w oknach pełniących rolę wystaw. Mama umożliwia pociechom udział w atrakcjach i rozrywkach, których nie brakuje zwłaszcza w sezonie letnim: „do Łodzi zjeżdżają wszelkiego rodzaju komedianci. W Źródłiskach rozstawiane są huśtawki i karuzele. Rozpoczyna się czas radosnych zabaw, ulicznych parad, korowodów, tańców i muzyki”⁵⁸. G. Bąkiewicz maluje pozytywny obraz miasta atrakcyjnego zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych mieszkańców. „Dobrze jest mieszkać w takim miejscu. Można odczuwać uzasadnioną dumę, jeśli się stąd pochodzi”⁵⁹.

A u nas w domu. Opowieści dzieci fabrykanta to pozycja lektury dla dzieci, w której autorka wskazała wielką wartość zgodnego współistnienia w Łodzi różnych grup narodowościowych, budujących pozytywny obraz miasta: „mury kamieniczek pokrywają szyldy i wywieszki, (...) w czterech językach – polskim, niemieckim, rosyjskim i jidysz”⁶⁰. Z uwagi na to książka może, w połączeniu z odpowiednim komentarzem, wspierać edukację międzykulturową najmłodszych, która zakłada współistnienie różnych kultur, dostrzeganie różnic i podobieństw, poznawanie innych wyznań, obrzędów, miejsc sakralnych⁶¹.

Podsumowanie

Potencjał aksjologiczny książki wydaje się znaczący. Na pierwszym planie znajdują się wartości związane z rodziną: radość, wolny czas spędzany razem, wspólne rozmowy. Dzięki nim ma miejsce „udostępnianie każdemu członkowi rodziny jej dorobku kulturowego, integrowanie jednostek wokół wspólnych wartości, budowanie wspólnoty rodzinnej na bazie tradycji”⁶². Rodzi się pytanie, czy te elementy życia rodzinnego stanowią wartość dla współczesnego człowieka? Czy są atrakcyjne dla młodych czytelników, zaabsorbowanych głównie grą na komputerze? Książka posiada, moim zdaniem, dużą wartość inspirującą do rozmów dorosłych (rodziców, nauczycieli) z dziećmi, np. na temat: czy chciałbyś żyć w takiej rodzinie jak Scheiblerowie? Co ci się podoba w życiu tej rodziny, a co jest przez ciebie nie do przyjęcia?

W książce G. Bąkiewicz podstawowe miejsce akcji stanowi piękny dom z uroczym, wypielęgnowanym przez matkę ogrodem. Autorka podkreśla wartość domowego ogniska, kreując przyjazne rodzinie miejsce na ziemi: „wracają do domu, bo nawet jeśli

⁵⁸ Tamże, s. 59.

⁵⁹ K. Zabawa, *Literatura dla dzieci w edukacji regionalnej*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2010, nr 1–2 (15–16), s. 57.

⁶⁰ G. Bąkiewicz, *A u nas w domu...*, dz. cyt., s. 55.

⁶¹ B. Surma, *Edukacja międzykulturowa a wychowanie dla pokoju w koncepcji pedagogicznej Marii Montessori*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2010, nr 1–2 (15–16), s. 29.

⁶² B. Lulek, *Rodzina jako sfera pierwszych kontaktów dziecka ze sztuką*, [w:] *Literatura i inne sztuki...*, dz. cyt., s. 286–287.

świat jest wielki i wspaniały, to jego centrum i tak mieści się w Źródłiskach”⁶³. Pisarka wyraża tym samym przekonanie, że cechą charakterystyczną wychowania w rodzinie jest tzw. poczucie domu. Dzięki permanentnym interakcjom osobowym najbliższych ludzi i zaspokajaniu potrzeby przynależności, dzieci, rodzice, dziadkowie są świadomi wartości, jaką stanowi rodzinny dom⁶⁴. To miłość rodziców sprawia, że „dom w wymiarze materialnym zamienia się stopniowo w wartość duchową – bezpieczną przystań, azyl, w jedyną w swoim rodzaju przestrzeń zakorzenienia, która umożliwi dziecku wzrastanie w rzeczywistość, świadome uczestniczenie w wartościach”⁶⁵.

Wyekscerpowane konkretyzacje tekstowe powinny ukształtować w świadomości współczesnych czytelników przekonanie o znaczeniu wspólnie spędzanego czasu. Lektura pozwala na wyciągnięcie wniosku, że w dawnych czasach, kiedy nie było ani telewizorów, ani komputerów członkowie rodziny spędzali więcej czasu razem, rozmawiając, rozwijając zainteresowania artystyczne, nabywając umiejętności przydatne w dalszym życiu. Koncentrowali się na sobie wzajemnie, zwracali na siebie uwagę, wspierali się. Piękne i bezcenne w książkowej rodzinie z przeszłości jest to, że jej członkowie byli ze sobą, a nie obok siebie.

Za niekwestionowane wartości, jakie odnajduje czytelnik, należy uznać pracowitość, prawdomówność, uczciwość bohaterów książkowych. Mogą oni stanowić wzorzec postępowania zarówno dla odbiorców dziecięcych, jak i dorosłych. W lekturze dostrzec można ważną wartość, jaką jest przywiązanie do małej ojczyzny – miasta Łodzi. Wielokrotnie podkreślane są jej walory, pozytywne strony życia w mieście, poczucie przywiązania mieszkańców do rodzinnej miejscowości. Wyrażają to egzemplifikacje: „Łódź to niezwykle kolorowe miasto”⁶⁶, „w Łodzi nie ma miejsca na nudę”⁶⁷.

A u nas w domu. Opowieści dzieci fabrykanta wprowadzają młodego odbiorcę, czytelnika w świat wartości w szczęśliwej, pełnej rodzinie. Książka przekazuje pewną porcję wiedzy, przybliża moralne i społeczne normy postępowania oraz kształtuje postawy przywiązania do domu i własnej miejscowości.

Bibliografia

- Bąkiewicz G., *A u nas w domu. Opowieści dzieci fabrykanta*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2016.
Dziewiecki M., *Szczęśliwe małżeństwo i trwała rodzina*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2006.

⁶³ Tamże, s. 136.

⁶⁴ M. Vargova, *Wpływ wychowania rodzinnego na dziecko i jego wartości*, [w:] *Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna w obliczu aktualnych zmian oświatowych*, red. A. Pękala, Częstochowa 2011, s. 169.

⁶⁵ A. Różańska, *Rodzina i...*, dz. cyt., s. 177.

⁶⁶ Tamże, s. 103.

⁶⁷ Tamże, s. 108.

- <http://wyd.-literatura.com.pl/seria-wydawnicza/a-t-historia> [dostęp: 01.06.2017].
- Jachimowska M., *Więzi w rodzinie a wychowanie do uczestnictwa społecznego*, [w:] *Edukacja społeczna wobec problemów współczesnego człowieka i społeczeństwa*, red. J. Piekarski, T. Pilch, W. Theiss, D. Urbaniak-Zajac, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.
- Jan Paweł II, *List do Rodzin, Edycja świętego Pawła*, Częstochowa 2004.
- Lulek B., *Rodzina jako sfera pierwszych kontaktów dziecka ze sztuką*, [w:] *Literatura i inne sztuki w przestrzeni edukacyjnej dziecka*, red. A. Ungeheuer-Gołąb, U. Kopeć, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016.
- Ługowska J., *Rodzina a autorytety. Na przykładzie najnowszej prozy dla młodzieży*, [w:] *Rodzina w świecie współczesnym*, red. M. Howorus-Czajka, K. Kaczor, A. Wierucka, Gdańsk 2011.
- Mały leksykon pedagoga wczesnoszkolnego*, red. J. Karbowniczek, Instytut Wydawniczy Erica, Warszawa 2014.
- Olszewska B., *Obraz rodziny w „Płomycku” (1945–1989)*, [w:] *Rodzina w świecie współczesnym*, red. M. Howorus-Czajka, K. Kaczor, A. Wierucka, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011.
- Półtawska W., *By rodzina była Bogiem silna...*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2003.
- Róg A., Orzechowska M., *Wychowanie do wartości*, „Edukacja i Dialog” 2004, nr 5.
- Różańska A., *Rodzina i kształtowanie wartości ekologicznych małego dziecka*, [w:] *Edukacja małego dziecka. Przemiany rodziny i jej funkcji*, t. 7, red. E. Ogrodzka-Mazur, U. Szuszcik, A. Minczanowska, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015.
- Surma B., *Edukacja międzykulturowa a wychowanie dla pokoju w koncepcji pedagogicznej Marii Montessori*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2010, nr 1–2 (15–16).
- Tokarska U., *Kultura pedagogiczna rodziców*, „Wychowawca” 2003, nr 11.
- Vargova M., *Wpływ wychowania rodzinnego na dziecko i jego wartości*, [w:] *Edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna w obliczu aktualnych zmian oświatowych*, red. A. Pękala, Wydawnictwo im. S. Podobińskiego AJD w Częstochowie, Częstochowa 2011.
- Zabawa K., *Aktywność artystyczna dziecięcych bohaterów w utworach literackich dla młodego odbiorcy*, [w:] *Literatura i inne sztuki w przestrzeni edukacyjnej dziecka*, red. A. Ungeheuer-Gołąb, U. Kopeć, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016.
- Zabawa K., *Literatura dla dzieci w edukacji regionalnej*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 2010, nr 1–2 (15–16).
- Zabawa K., *Literatura dla dzieci w kontekstach edukacyjnych*, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2017.

ADRES DO KORESPONDENCJI

ADDRESS FOR CORRESPONDENCE

dr Edyta Skoczylas-Krotla
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Wydział Pedagogiczny,
Instytut Edukacji Przedszkolnej i Szkolnej
e-mail: skoczylas-krotla@ajd.czyst.pl